

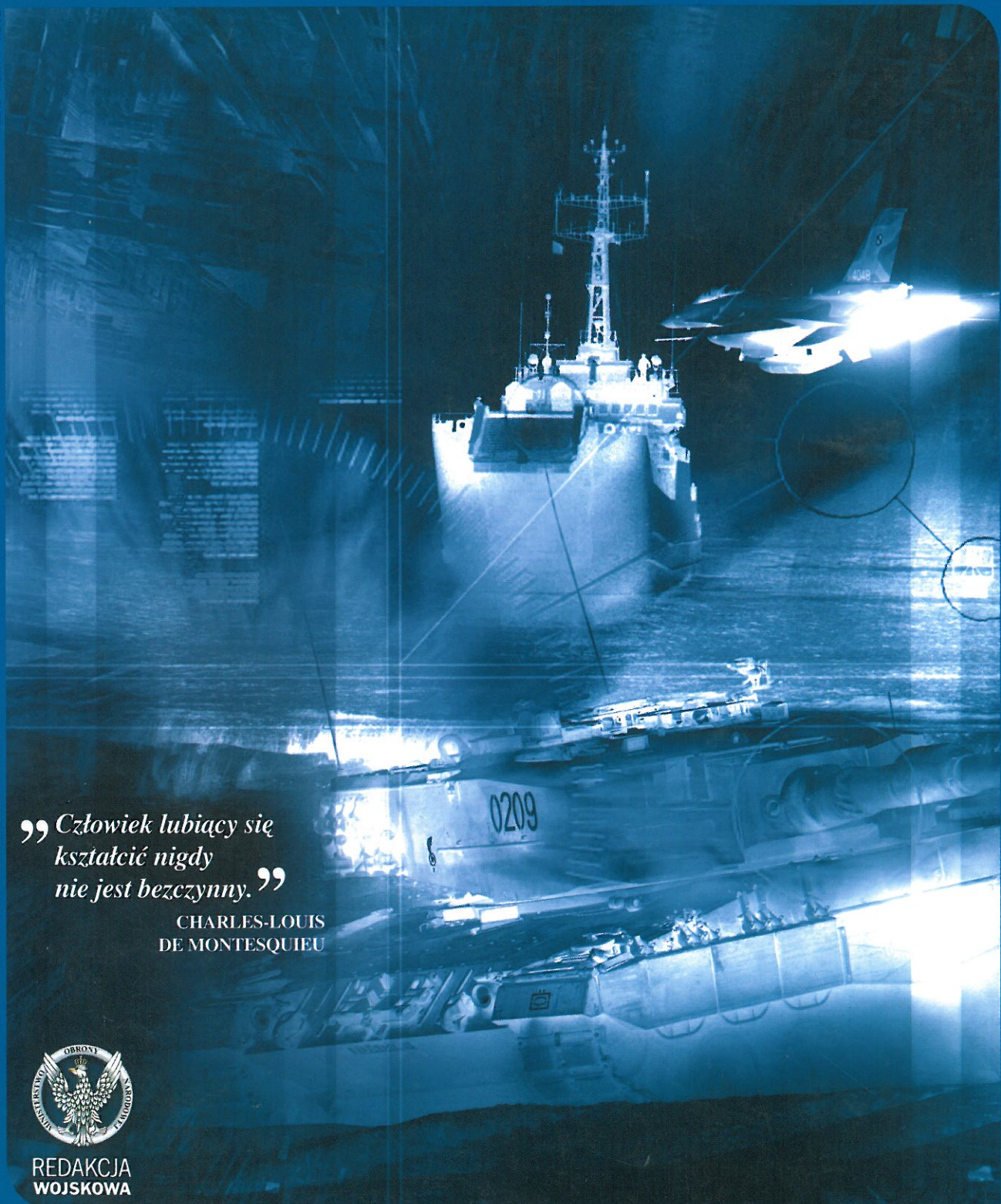
MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ



KWARTALNIK BELLONA

nr 1/2008 (652)

ISSN 1897-7065



„Człowiek lubiący się
kształcić nigdy
nie jest beczynny.”

CHARLES-LOUIS
DE MONTESQUIEU



REDAKCJA
WOJSKOWA

Uwarunkowania misji w Afganistanie



płk dypl.
MIROSŁAW BANASIK

zastępca szefa Dyżurnej Służby Operacyjnej Sił Zbrojnych RP; wcześniej służył w Polskim Narodowym Przedstawicielstwie Wojskowym przy Kwaterze Głównej Sojuszników Sił NATO w Europie (SHAPE).

Zdarzeń, jakie nastąpiły od chwili rozpoczęcia operacji koalicyjnej „Trwała wolność” (*Enduring Freedom*), a następnie od przejęcia odpowiedzialności za misję stabilizacyjną przez NATO, nie można zaliczyć do pasma wielkich sukcesów. Geograficzna ekspansja Międzynarodowych Sił Wspierania Bezpieczeństwa (*International Security Assistance Force* – ISAF) na terytorium całego Afganistanu oraz wysiłki podejmowane w celu bliskiej współpracy i współdziałania z siłami amerykańskiej koalicji nie przyczyniły się do osiągnięcia celu operacji – uczynienia Afganistanu państwem stabilnym i bezpiecznym, zdolnym do samodzielnego dokonania przeobrażeń politycznych, ekonomicznych i socjalnych. Obecny obraz Afganistanu to kraj upadły, bez państwowej infrastruktury, ze społeczeństwem podzielonym ekonomicznie, a przede wszystkim etnicznie, plemiennie i religijnie, który swoją pozycję zdobył dzięki dramatycznym doświadczeniom dziewiętnastego i dwudziestego wieku.

Od 1978 roku Afganistan był poddany działaniom wojennym i aktom przemocy. Tymczasowo formowane wewnętrzne koalicje szybko się rozpadały i walczyły przeciwko sobie. Rok 1996 przyniósł pewną stabilizację sytuacji w kraju po tym, jak talibowie zwyciężyli z klanami Pasztunów, Tadżyków, Uzbeków i Hazarów w rywalizacji o wpływy w Kabulu. Zwycięstwo jednak było kruche i krótkotrwałe. Przeciwnicy bowiem szybko przejęli kontrolę w północnej części państwa. Talibowie musieli się również przeciwstawić różnorodnym grupom spoza Afganistanu, walczącym pod hasłami dżihadu. (1) Grupy te zadomowiły się w Afganistanie od 1992 roku, na krótko przed wycofaniem się wojsk radzieckich. Od tamtej pory kraj ten stał się schronieniem dla islamskich bojowników, między innymi z Europy i północnej Afryki, których działalność była wymierzona przeciwko Stanom Zjednoczonym, Izraelowi, Rosji (ze względu na Czeczenię), Algierii, Francji, Indiom (z powodu Kaszmiru) czy Republice Serbskiej (sprawa Bośni i Hercegowiny oraz Kosowa).

Afganistan stał się wymarzoną miejscem do budowania siły ekstremistów, dzielenia się doświadczeniem, szkolenia liderów oraz planowania przyszłych akcji. Szczególnie dogodna była jego lokalizacja – w centralnej Azji, gdzie większość terenów to góry i pustynie. Bojownikom sprzyjała również islamska społeczność, przede wszystkim w kontekście ekonomicznych oczekiwań, jak również pod względem mentalności religijnej.

Talibowie rozpoczęli rozmowy z reprezentantami różnorodnych grup opozycyjnych, w tym z Usamą Ibn Ladinem, liderem grupy Al-Kaida. Szybko została nawiązana ścisła współpraca pomiędzy talibami a bojownikami islamskimi, co zostało przypieczętowane więzami krwi – małżeństwem córki jednego z przywódców duchowych talibów – mułły Muhammada Omara, z synem Usamy Ibn Ladina.

Los reżimu talibów został przesądzony po 11 września 2001 roku, kiedy to cztery samoloty zostały porwane przez bojowników dżihadu, a następnie użyte jako bomby. Gdy ujawniono, że sprawcami zamachów była Al-Kaida, Afganistan został poproszony o przekazanie w ręce Stanów Zjednoczonych terrorystów – organizatorów zamachów. Więzy krwi oraz religijne skutkowały odmową. Stało się to bezpośrednią przyczyną inwazji Stanów Zjednoczonych i ich koalicjantów na Afganistan. Celem było obalenie reżimu talibów. Wojska, które wkroczyły do Afganistanu, zostały z czasem wsparte przez afgańskie pododdziały opozycyjne, przede wszystkim Sojuszu Północnego, a nawet przez niektóre pododdziały talibów, które przeszły na stronę wojsk okupacyjnych. Nie udało się jednak zatrzymać czy zabić ani mułły Omara, ani Usamy Ibn Ladina. Rozpoczęły się regularne walki. Brakowało jednak realnej strategii rozwoju wydarzeń w Afganistanie. Rekonstrukcja kraju została źle zaplanowana, zaczęto ją przeprowadzać w atmosferze politycznej i wojskowej wrogości, sprowadziła się do polowania na Al-Kaidę pod hasłami globalnej walki z terroryzmem.

W 2003 roku uwaga międzynarodowej opinii publicznej została skierowana na Irak, gdzie rozpoczęto drugi front walki z terroryzmem. Afganistan zszedł na dalszy plan, a wysiłki podejmowane w sferze bezpieczeństwa i rekonstrukcji tego kraju zostały znacznie opóźnione. W państwie tym zwiększyły się areality uprawy maku, a talibowie i Al-Kaida skupiły swoją uwagę na działalności operacyjnej, która przybierała na sile i była skierowana przeciwko rządowi w Kabulu, reprezentowanemu przez prezydenta Hamida Karzaja.

Al-Kaida znalazła oparcie w Pakistanie, w kraju, który ma wielki wpływ na to, co się dzieje w Afganistanie. Fakt, że posiada on broń jądrową, czyni go odpornym na bezpośrednią inwazję ze strony USA. Mimo że Pakistanem rządzi generał, nie jest to kraj dyktatorski. Dostrzec w nim można więcej lub mniej tolerancji politycznej, socjalnej, religijnej czy plemiennej. Siatka terrorystyczna wspierająca afgańskich talibów nie jest szczególnie aktywna, a prezydent Pervez Musharraf jest postrzegany jako główny sojusznik Stanów Zjednoczonych w walce z Al-Kaidą w tamtym regionie świata. Obecna „stabilizacja” lub, jak ktoś woli, nuklearny chaos – to alternatywa, z którą zmierzy się każdy, ktokolwiek chciałby interweniować w Pakistanie, ze Stanami Zjednoczonymi włącznie.

Sytuacja w Afganistanie jest trudna do oceny. Oczekiwania ludzi nie zostały zaspokojone. Produkcja opium kwitnie i bije wszelkie rekordy. Dynamika przemocy wewnętrznej ciągle się zmienia i ma mniejszy lub większy wpływ na stabilizację nowego państwa – Afganistanu.

Obecnie w Afganistanie jest ponad 20 tysięcy żołnierzy z krajów europejskich, biorących udział w natowskiej operacji ISAF, która ma na celu walkę z talibami i udzielanie wsparcia w przebudowie kraju. W praktyce operacja ISAF ma dwa oblicza: działań wojennych i budowania pokoju. Ale działania militarne są tylko jednym z aspektów działań międzynarodowych. Główny wysiłek w budowaniu nowego, demokratycznego państwa jest skupiony na wsparciu przeobrażeń politycznych, ekonomicznych i socjalnych. Sukces można jeszcze osiągnąć, ale czasu na wprowadzenie niezbędnych reform jest niewiele.

Liczba żołnierzy sił międzynarodowych w Afganistanie jest coraz większa. Szacuje

się, że obecnie (styczeń 2008 r.) znajduje się tam około 49 tysięcy żołnierzy, z czego 47 tysięcy to żołnierze NATO i około 2 tysięcy spoza sojuszu¹. Kontyngent Stanów Zjednoczonych jest podzielony na dwie części: jedna prowadzi operację atyterrorystyczną „Trwała wolność”, a druga uczestniczy w misji stabilizacyjnej w ramach działań ISAF. Podział kontyngentu amerykańskiego nastąpił po to, aby wzmocnić Międzynarodowe Siły Wspierania Bezpieczeństwa. Zwiększona liczba pododdziałów, które głównie pochodzą z USA, Kanady, Wielkiej Brytanii, Holandii i Austrii, a ostatnio z Polski, nie przekłada się jednak na podział wysiłku operacyjnego ani na podział odpowiedzialności. Posiadanie odpowiedniej do potrzeb liczby wojsk nie oznacza jednak stałego zwiększania liczby żołnierzy, jest bowiem związane z narodowymi regułami ograniczającymi możliwości wykorzystania pododdziałów w walce, co ma uwarunkowania przede wszystkim polityczne, a nie operacyjne. Ponadto wojska sojusznicze są i będą wzmocniane przez formowane pododdziały żołnierzy afgańskich i policji afgańskiej. Wyposażanie w sprzęt i szkolenie armii afgańskiej jest prowadzone przez poszczególne kraje, ale obecnie, pomimo wysiłków podejmowanych przez NATO, przedsięwzięcia te są słabo skoordynowane.

Implikacje dla Afganistanu ma też rozwój sytuacji w Iraku. Swoje konsekwencje ma również łatwość przenoszenia środków i sposobów walki z jednego frontu działań na drugi.

Zadania w ramach interwencji

Zadania wykonywane przez ISAF od początku interwencji, tj. od stycznia 2001 roku, zmieniały się, ale mandat zawsze zobowiązywał do wspierania nowego państwa – Afganistanu. Początkowo był to wynik porozumień z Bonn (5 grudnia 2001 r.), rezolucji Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych nr 1386 (20 grudnia 2001 r.) i *Porozumienia technicznego* pomiędzy rządem Afganistanu a Dowództwem ISAF (4 stycznia 2002 r.). Na podstawie wymienionych dokumentów głównymi celami misji Międzynarodowych Sił Wspierania Bezpieczeństwa są:

— pomaganie rządowi Afganistanu w budowaniu i szkoleniu afgańskich sił bezpieczeństwa (porozumienie bońskie, *Aneks I*;

WYJAŚNIENIE

NR 1

Dżihad – walka zbrojna przeciwko „niewiernym” (w tym również chrześcijanom). Wierny, który zginie w czasie dżihadu, jest uważany za męczennika i udaje się po śmierci do krainy szczęśliwości na dżannahach.

¹ Informacje z Dowództwa Wojsk Sojusznicych NATO w Mons (Belgia).

rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1386);

— wspieranie w utrzymaniu bezpieczeństwa w Kabulu i na sąsiednich terenach, tak aby siły bezpieczeństwa mogły podejmować działania na innych zamieszkałych obszarach (porozumienie bońskie, *Aneks I*);

— pomoc w przywracaniu i odbudowie infrastruktury (porozumienie bońskie, *Aneks I*);

— wpieranie władz afgańskich w utrzymaniu bezpieczeństwa w Kabulu i na sąsiednich obszarach, aby umożliwić personelowi ONZ funkcjonowanie w bezpiecznych warunkach (rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1386);

— wspieranie administracji w rozwoju przyszłych struktur sił bezpieczeństwa (*Porozumienie techniczne*);

Pierwsza misja, która miała na celu zapewnienie bezpieczeństwa i stabilizacji w regionie wokół stolicy – Kabulu – oraz w północnej i zachodniej części Afganistanu przebiegała bez większych przeszkód. Południowa i wschodnia część Afganistanu była objęta działaniami wojsk koalicyjnych pod dowództwem USA, w ramach operacji „Trwała wolność” przeciwko talibom i Al-Kaidzie. Pod podwójnym zabezpieczeniem – ISAF i wojsk koalicyjnych – nowy rząd Afganistanu mógł się konsolidować i po zdobyciu politycznej wiarygodności oraz umocowaniu prawnym był zdolny do przeprowadzenia wyborów, które odbyły się pod kontrolą Stanów Zjednoczonych i Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Krokiem milowym w rozwoju procesu politycznego było przyjęcie w grudniu 2003 roku nowej konstytucji, elekcja prezydenta Hamida Karzaja w listopadzie 2004 roku i przeprowadzenie wyborów parlamentarnych we wrześniu 2005 roku. Do końca 2005 roku, pomimo pojedynczych aktów przemocy w Kabulu, w regionach południowych i zachodnich oraz jednej większej operacji wojskowej na granicy z Pakistanem, wydawało się, że Afganistan zmierza do stabilności, a przejście przez nowy rząd odpowiedzialności za bezpieczeństwo jest bardzo realne. Okazało się jednak, że to, co zdarzyło się później, było tylko częściowo kontrolowane przez rząd Afganistanu, wojska ISAF i prowadzące operację koalicyjną („Trwała wolność”).

Ograniczona rekonstrukcja państwa

Odsunięcie od władzy reżimu talibów (listopad – grudzień 2001 r.) uutorowało dro-

gę do wykreowania nowego państwa opartego na eurocentrycznym modelu demokracji. Stanom Zjednoczonym w kampanii przeciw talibom i Al-Kaidzie było jednak potrzebne silne oparcie w rządzie w Kabulu. Z kolei, aby nie dopuścić do przejęcia władzy przez Sojusz Północny, który był w stanie wojny z talibami od 1996 roku, wielu pasztuńskich notabli, wspólnie z członkami Sojuszu Północnego oraz regionalnymi dygnitarzami, takimi jak Ismail Khan z Heratu czy generał Raszid Dostum (z północy), zostało włączonych do tworzenia Rządu Jedności Narodowej. Taki sposób powstania rządu został zaakceptowany na konferencji, która odbyła się w Bonn pod auspicjami międzynarodowej społeczności (listo-

W Afganistanie zabrakło międzynarodowej ekonomicznej strategii dla tego państwa, z jasno określonymi celami, oceną potrzeb, i monitorowania wydatków.

pad – grudzień 2001 r.). Tradycyjne Zgromadzenie Afganistanu zostało zastąpione rządem z prezydentem Hamidem Karzajem na czele. W jego skład weszły wpływe osoby z Sojuszu Północnego i jego zwolennicy. Konferencja w Bonn dała podstawy do międzynarodowej interwencji w Afganistanie, a formalny mandat do rozmieszczenia wojsk ISAF przyznała rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1386.

W skład ISAF, dowodzonego przez Wielką Brytanię, wchodziły prawie wyłącznie oddziały z wojsk państw europejskich i sojuszników Stanów Zjednoczonych. Ich oficjalnym zadaniem było wspieranie tymczasowego rządu Afganistanu. W praktyce oznaczało to właściwie prowadzenie działań odstraszających przeciwko siłom, które próbowały odzyskać wpływy lub zmienić stan zaprowadzony przez USA. Rozmieszczenie wojsk ISAF pozwoliło na to, aby pododdziały USA były w stolicy mało widoczne, a jednocześnie mogły koncentrować się na prowadzeniu walki z terrorystami na wschodzie kraju. System ten wciąż obowiązuje, mimo że obecny rząd w Kabulu ma polityczne umocowanie prawne dzięki demokratycznym wyborom, a nie w wyniku dyplomatycznych zabiegów przy stole konferencyjnym.

W latach 2002–2003 sytuacja stabilizowała się wokół trzech funkcjonujących struktur: rządu Afganistanu, wojsk ISAF

i wojsk koalicyjnych. Kabul, regiony północny i zachodni państwa stawały się coraz bardziej bezpieczne, region południowy pozostawał spokojny, a wschodni był jedynie pod częściową kontrolą. Sytuacja taka pozwalała na prowadzenie działań związanych z rekonstrukcją kraju, wspierających i na udzielanie pomocy humanitarnej. W oczach społeczeństwa afgańskiego, pozostającego w nędzy i chaosie, po dwóch dekadach walki z okupantem nic się jednak znaczącego nie wydarzyło, a rząd Afganistanu dawał jedynie kolejne obietnice. Zamiast szybkiego



Fot. 1. W Afganistanie ponad 20 tysięcy żołnierzy z krajów europejskich, także z Polski, bierze udział w natowskiej operacji ISAF (fot. W. Kaliszczak)

postępu społeczność otrzymywała tzw. rekonstrukcję ograniczonych wydatków. Tak zachodzące zmiany ocenił Ashra Ghani, minister finansów Afganistanu w latach 2002–2005. Prawdą jest, że kraj ten nigdy nie posiadał ani infrastruktury (transportu, energii, komunikacji), ani intelektualnych elit. Każda prowincja miała za to własną, odrębną plemienną, etniczną i religijną społeczność, żyjącą z pracy na roli, a po upadku rządu talibów utrzymującą się jedynie z uprawy maku, służącego do produkcji heroiny.

Bogactwem Afganistanu są surowce naturalne, takie jak ropa i gaz. Brakuje jednak przemysłu, który eksploatowałby złoża. Pomoc międzynarodowa mogłaby przyspieszyć rozwój ekonomiczny kraju, ale spełzła na niczym. Różne kraje i orga-

nizacje udzielały wsparcia. Działania te nie były jednak skoordynowane. Zabrakło międzynarodowej ekonomicznej strategii dla Afganistanu, z jasno określonymi celami, oceną potrzeb, i monitorowania wydatków, co nie pozwoliło na poprawę warunków życia w tym kraju².

Odpowiedzialność za bezpieczeństwo i rozwój

Pierwsza kampania przeprowadzona w Afganistanie od października do grudnia 2001 roku była serią operacji wymierzanych w talibów i terrorystów siatki Al-Kaidy. Ich efektem były ciężkie straty przeciwnika i zabicie jego kluczowych dowódców.

Równoległe siły NATO rozmieściły swoje stanowisko dowodzenia w Kabulu i swoją obecnością stabilizowały sytuację w stolicy i sąsiednich regionach. Co prawda dochodziło do aktów przemocy ze strony przeciwnika, ale sytuacja pozostawała pod kontrolą, szczególnie w czasie wyborów w 2001 i 2005 roku.

ISAF okazały się idealnym narzędziem zapewnienia bezpieczeństwa, wspierania procesu demokratyzacji kraju. W 2003 roku zdecydowano, że dla racjonalizacji działań i wymogów dowodzenia oraz żeby uniknąć dyskusji w ONZ na temat struktury wojsk w Afganistanie, NATO przejmie odpowiedzialność za bezpieczeństwo i stabilizację, a Stany Zjednoczone skupią się na rozwoju i polityce wewnętrznej tego państwa. Nastąpił również podział odpowiedzialności terytorialnej: ISAF przejęło kontrolę nad regionami północnym i zachodnim, a siły koalicyjne – nad regionem południowym i wschodnim. Odtąd funkcjonowały dwie struktury organizacyjne – pod parasolem NATO i USA. Podział wynikał z różnorodnych zdolności związanych z wyposażeniem i logistyką, odrębnych procedur planowania i finansowania operacji oraz różnorodnych politycznych i ekonomicznych interesów, uzależnionych głównie od krajów uczestniczących w operacjach.

Wojska koalicyjne skupiały swoją działalność operacyjną głównie na granicy z Pakistanem, a ISAF na szkoleniu i wyposażeniu sił afgańskich, które miały zapewnić większe bezpieczeństwo, oraz na projektach rekonstrukcji kraju i udzieleniu pomocy humanitarnej. Celem było również ewentualne zmniejszenie obecności sił zbrojnych i skierowanie wysiłków na wspieranie reali-

² Na przykład średnia długość życia w Afganistanie wynosi 40 lat dla mężczyzn i 45 dla kobiet; połowa populacji ma mniej niż 20 lat.

zacji specyficznych projektów oraz szkolenie sił bezpieczeństwa. W tym samym czasie były rozbrajane siły opozycyjne i legalizowano uprawy opium, co było odbierane jako główny sukces procesu rekonstrukcji kraju.

Poszukiwanie narodowej tożsamości

Wpływy zewnętrzne i wewnętrzne przyczyniły się do powstania sytuacji, jaką mamy obecnie w Afganistanie – kraj ten ciągle pozostaje w centrum globalnej wojny z terroryzmem. Wewnętrzne siły bezpieczeństwa Afganistanu od samego początku miały poważne problemy z różnorodnymi uzbrojonymi odłamami opozycyjnymi, walczącymi o własne interesy. Wspólną cechą tych organizacji była opozycja w stosunku do talibów. W odległych prowincjach lokalni przywódcy i liderzy poszczególnych klanów są niechętni i nieposłuszni wobec legalnych władz, a lokalne podporządkowanie się obowiązującym regułom jest czasami silniejsze niż lojalność narodowa.

Władza centralna mogłaby pewne rozwiązania narzucić siłowo. Aby jednak liczyć na wsparcie społeczeństwa w dłuższym horyzoncie czasowym, musi zaspokoić jego ekonomiczne i socjalne oczekiwania. Prawdą jest, że od chwili międzynarodowej interwencji, aż do dziś, rząd Afganistanu nie ma jakichkolwiek innych środków, poza siłowymi, aby móc zalegalizować swoje działania i budować autorytet poza Kabulem. Ponadto, szczególnie w prowincjach na wschodzie, struktury władzy legalnej i jej reprezentanci, włącznie z uzbrojonymi siłami bezpieczeństwa, zostały zdominowane przez wojska amerykańskie. Spowodowało to tarcia w rządzie w Kabulu, oskarżanym przez opozycję o postawę służalczą wobec Stanów Zjednoczonych. Sytuacja jest jednak o wiele bardziej złożona, ponieważ społeczeństwo jest narażone na oddziaływanie wojny psychologicznej prowadzonej przez obie strony.

W latach 2002–2007 problem zapewnienia przez siły międzynarodowe bezpieczeństwa był przedkładany nad rekonstrukcję i odbudowę kraju. Po fiasku międzynarodowej pomocy i wpływu międzynarodowych ekspertów na działania rządu Afganistanu w sferze politycznej, socjalnej i religijnej oraz ze względu na brak przekonania do kroków przez niego podejmowanych społeczeństwo zaczęło poszukiwać alternatywnych środków poprawy warunków życia.

Stąd, między innymi, masowy wzrost upraw maku.

W Afganistanie ciągle zwiększa się liczba żołnierzy sił międzynarodowych, są prowadzone nowe operacje, które nie mogą być kontrolowane przez rząd w Kabulu. Pomoc ekonomiczna nie przekłada się na poprawę warunków życia. Sytuacja taka dostarcza argumentów talibom, którzy są przeciwni wszelkim zmianom w Afganistanie. Z drugiej strony, oni sami i ich sojusznicy deklarują swoją lojalność wobec Al-Kaidy i podporządkowanie jej.

Talibowie coraz częściej uderzają w struny narodowe. Skłaniają coraz większe rzesze społeczeństwa do walki o islamskie państwo afgańskie i odrzucenie zagranicznych wpływów, utożsamianych z Europą i Stanami Zjednoczonymi. Z drugiej strony, w interwencji w Afganistanie nie są zaangażowane inne państwa islamskie, oprócz Turcji. Ta jednak jest co prawda państwem islamskim, ale równocześnie – świeckim. Tymczasem religia jest czynnikiem podstawowym w konflikcie zarówno w Afganistanie, jak i w Iraku. Stanowi więc łączącą różnorodne grupy odpowiedzialne za akty terrorystyczne w imię Allaha i islamu, bez względu na to, czy są one związane z Al-Kaidą, czy nie.

Najważniejszym sojusznikiem talibów jest Pasztun Gulbuddin Hekmatjar – lider fanatycznej islamskiej partii Hezb-i-Islami i były premier Afganistanu w czasie wojny domowej poprzedzającej rządu talibów. Po objęciu władzy przez talibów emigrował do Iranu, skąd musiał wyjechać w 2002 roku. Nigdy nie uznał porozumień bońskich. Wstąpił do Al-Kaidy, ale nie obiecywał posłuszeństwa wobec mułły Muhammada

Rząd Afganistanu nie ma jakichkolwiek środków, poza siłowymi, aby móc zalegalizować swoje działania i budować autorytet poza Kabulem.

Omara, głównego sponsora Al-Kaidy. Na przełomie lutego i marca 2007 roku, po ogłoszeniu amnestii przez parlament afgański dla wszystkich aktów przemocy popełnionych od 1979 roku (przez talibów), Gulbuddin Hetmatjar stwierdził, że jest otwarty, pod pewnymi warunkami, na rozmowy z rządem, ale nie obiecał jednocześnie zaprzestania akcji zbrojnych podejmowanych przez bojówki partii, której przewodzi.

Pakistan

jest oskarżany przez rząd Afganistanu o udzielanie schronienia talibom. Generał Pervez Musharraf zdecydowanie odrzuca te oskarżenia. Jednak rząd pakistański nie jest w stanie kontrolować całego terytorium kraju i jest zmuszony do poszukiwania kompromisu i zawierania porozumień z różnymi ugrupowaniami, często niechętnymi i wręcz wrogo nastawionymi do amerykańskich interesów w tym regionie.

Intensywność działań Al-Kaidy jest uzależniona od rozwoju sytuacji w Afganistanie i Pakistanie. Liderzy talibów utrzymują bezpośredni kontakt z tym ugrupowaniem i zapewniają jego liderom schronienie na obszarach granicznych pomiędzy Afganistanem a Pakistanem. Ciągłe walki pomiędzy grupami partyzanckimi pakistańskich Pasztunów i talibów (zachęconych przez rząd Pakistanu) a bojownikami Al-Kaidy pokazują, że przyszłość regionu jest wielką niewiadomą.

Pakistan – trudny sojusznik

Jedną z konsekwencji upadku reżimu talibów w 2001 roku było pozbycie się przez Pakistan strategicznych i geograficznych rezerw w kontekście ukrywanego konfliktu z Indiami. Afganistan stanowił bazę dla grup bojowych walczących o niepodległość Hindusów w regionie Kaszmiru i wywierających presję na Pakistanie poprzez Indie. Prezydent George W. Bush był rozczarowany i zaniepokojony, gdy się dowiedział, że za zamachami terrorystycznymi dokonanymi 11 września 2001 roku stoi nie tylko Al-Kaida, ale również talibowie z Pakistanu. Państwo to było ponadto głównym wsparciem dla reżimu talibów, a wiele islamskich szkół było miejscem indoktrynacji i szkolenia przez liderów islamskich fundamentalistów.

Świadomy niebezpieczeństw prezydent Pakistanu generał Pervez Musharraf zdecydował się „opuścić” reżim talibów. Oficjalnie udostępniono przestrzeń powietrzną i terytorium Pakistanu na potrzeby amerykańskiego transportu wojskowego. USA w ten sposób wykorzystywały również inne kraje w centralnej Azji, oprócz Turkmenistanu i Iranu. Ponadto Pakistan, jako kraj posiadający broń jądrową, chciał się zabezpieczyć przed prawdopodobnym uderzeniem ze strony Stanów Zjednoczonych. Z drugiej strony, Pakistan nie miał zbyt wielu sojuszników w regionie i był zmuszony do rywalizacji z nową wyłaniającą się potęgą, którą były Indie.

Dla Islamabadu zatem poświęcenie Kabulu było logicznym i racjonalnym wyborem. Jednak jest jasne, że nie wzbudziło to entuzjazmu w całym Pakistanie, szczególnie w siłach zbrojnych i służbie wywiadu. Islamskie partie Pakistanu, organizacje pozarządowe i różnorodni sympatycy udzielali schronienia i wsparcia liderom talibów w trakcie inwazji na Afganistan oraz następującej po niej operacji „Trwała wolność”

w październiku 2001 roku. Wśród nich znaleźli się również liderzy Al-Kaidy, między innymi Usama Ibn Ladin i Ajman al-Zawahiri, uważany za numer dwa w siatce ugrupowania. Osoby te, wraz z czterema milionami innych uchodźców afgańskich, których exodus rozpoczął się w grudniu 1979 roku po radzieckiej inwazji, znalazły schronienie na tzw. obszarach plemiennych Pakistanu (*Federally Administrated Tribal Areas* – FATA), mających duży stopień autonomii i zamieszkałych głównie przez Pasztulów, a także inne zasymilowane plemiona.

Głównie ze względu na fakt, że rząd czuł się zwolniony z odpowiedzialności za te regiony, w krótkim czasie stały się one głównym zapleczem i źródłem wsparcia dla konserwatywnych i radykalnych islamistów. Obszar FATA wraz z prowincją i centrum Pasztunów – Peszawarem zamieszkuje ogółem około 20 milionów ludzi³. W regionie od 2002 roku zostały rozmieszczone dziesiątki, a nawet setki tysięcy żołnierzy pakistańskich. Nadal jednak ryzyko wystąpienia tutaj przemocy ze strony radykalnych ugrupowań opozycyjnych jest bardzo duże. Aby zapewnić bezpieczeństwo i nie dopuścić do konfliktów między partyzantami, grupami zbrojnymi i plemiennymi a wojskiem i siłami bezpieczeństwa Pakistanu, zostało podpisane porozumienie mające na celu zapobieżenie wystąpieniu starć zbrojnych. Daje ono prezydentowi gwarancję uniknięcia wojny domowej i utrzymania sytuacji pod względem kontrolną.

Z drugiej strony, mimo że rząd oficjalnie odcina się od talibów, panująca sytuacja powoduje, że mogą oni liczyć na schronienie na terenie Pakistanu i mają szansę na przygotowanie się do walki i powrót do Afganistanu. Pakistańczycy i afgańscy Pasztunowie są połączeni bliskimi i silnymi więzami etnicznymi, wykraczającymi poza oficjalne granice, szczególnie te arbitralnie nakreślone przez Brytyjczyków i Rosjan w dziewiętnastym i dwudziestym wieku. Afgańscy talibowie są jednocześnie pakistańskim sposobem na wywieranie wpływu na cały Afganistan, a dżihad skierowany przeciwko okupantom ma na celu niedopuszczenie do zachwiania względnej stabilizacji w Pakistanie.

Rząd Pakistanu nie może pozwolić sobie na ryzyko wymknięcia się sytuacji spod kontroli i skierowania protestów przeciwko oficjalnym władzom. Mogłoby to

³ Populacja Pakistanu oceniana jest na 160 milionów mieszkańców.

zagrozić dążeniom do ustanowienia politycznej akceptacji rządów prezydenta Musharrafa i kolejnymi wyborami prezydenckimi. Ponadto armia pakistańska nie byłaby w stanie zaangażować się na rozległych północnych obszarach plemiennych, pomimo że liczy pół miliona żołnierzy i taką samą liczbę rezerwistów. Najważniejszym zadaniem armii pozostaje więc mobilizacja w wypadku konfliktu z Indiami. Dodatkowo, konsekwencje regionalnej wojny domowej mogłyby mieć wpływ na cały Pakistan, a wstrząs wywołany zamieszkami mógłby otworzyć drzwi obcej interwencji, na przykład ze strony Stanów Zjednoczonych czy Indii.

Priorytetem rządu Pakistanu jest zatem utrzymanie pokoju, konsolidacja siły prezydenta, zapewnienie integralności terytorialnej i utrzymanie strategicznego balansu z Indiami. Wydarzenia w Afganistanie pozostają ważne, ale nie są priorytetem dla Islamabadu. Sytuacja taka drażni administrację prezydenta Busha, wahającego się między przyznaniem nagrody a obciążeniem Pakistanu za aktualny stan w walce z terroryzmem. W drugim wypadku skutkiem mogłoby być rozpoczęcie działań z terytorium Afganistanu w kierunku celów znajdujących się po drugiej stronie granicy, to znaczy w Pakistanie.

Mimo że rząd Pakistanu pomniejsza znaczenie incydentów granicznych i przyjmuje za nie odpowiedzialność, to mają one wpływ na radykalizację działań pakistańskich talibów i społeczność Pasztunów oraz zachęcają do pozyskiwania potencjalnych bojowników dżihadu, którzy nie mają skrupułów, aby przeprowadzać samobójcze ataki na terenie Pakistanu.

Implikacje irackie

W 2003 roku wewnętrzna sytuacja w Afganistanie była stosunkowo stabilna. Dowództwo NATO przejmowało odpowiedzialność za północne i zachodnie tereny, a Stany Zjednoczone miały kontrolę nad południowymi i wschodnimi regionami Afganistanu. Wysiłki mające na celu odzyskanie inicjatywy przez Al-Kaidę i talibów spełzły na niczym. Wojna w Iraku i okupacja głównie szyickiego i arabskiego państwa przez Stany Zjednoczone i ich sojuszników, jakkolwiek w sposób długotrwały absorbowały wiele ludzi i środki materialne, to miała wpływ na obniżanie wydatków również na bezpieczeństwo. Stany Zjednoczone utrzymywały kontyngent około 20 tysięcy żołnierzy, ale kraje NATO nie były skłonne

do zwiększenia swojego zaangażowania w Afganistanie, pomimo próśb kierowanych przez USA.

Niektóre państwa, w związku z zaangażowaniem się w Irak, miały ograniczone zdolności do rozmieszczenia swoich wojsk w innym kraju. Stosunkowo spokojna sytuacja w Afganistanie stwarzała iluzję, że wysiłki podejmowane w tamtym czasie były wystarczające. Konflikt w Iraku nie zakończył się jednak wraz z upadkiem reżimu Saddama Husajna. Od 2003 roku codzienne życie w tym kraju było naznaczone zrywami powstańców, walkami w miastach i na prowincjach oraz śmiertelnymi atakami samobójczymi przyspieszającymi nadchodzącą wojnę domową pomiędzy sunnitami a szyitami. Plany administracji Busha przekształcenia regionu Bliskiego Wschodu w strefę pokoju i bogactwa, lojalną w stosunku do USA, nieodwracalnie ugrzęzły w arabskich piaskach, z konsekwencjami, oczywiście, dla Afganistanu.

Różnorodne irackie frakcje przeciwne inwazji Stanów Zjednoczonych były w stanie niweczyć amerykańskie plany przez zastosowanie środków strategicznego terrorku, którego celem były nie tylko obce wojska, ale również iracka społeczność. Działania te bacznie obserwowali afgańscy talibowie i przywódca Al-Kaidy. Iracki teatr działań miał dla nich bardzo duże znaczenie, szczególnie gdy uwzględni się siłę geopolitycznego oddziaływania mediów.

Sytuacja w Iraku była jednym z głównych motywów zamachów terrorystycznych w Londynie w 2005 roku. Obrazy tragedii w Iraku pokazywane w telewizji i Internecie miały wpływ na reaktywowanie działań talibów, którzy stopniowo uczyli się i przygotowywali akcje podobne do tych, które miały miejsce w Iraku. Od 2004 roku obserwuje się stały wzrost aktywności działań w Afganistanie podobnych do tych w Iraku, takich jak samobójcze ataki, akcje odwetowe przeciwko koalicji uczestniczącej w operacji „Trwała wolność”, a od 2006 roku działania przeciwko wojskom Unii Europejskiej biorącym udział w operacji ISAF i rozmieszczonym w południowych prowincjach Afganistanu.

Zwiększona liczba aktów przemocy spowodowała również to, że prorządowa Amerykańska Organizacja Obrony Praw Człowieka wezwała NATO do podjęcia działań zmierzających do ochrony cywilnej społeczności Afganistanu, która pada ofiarą

Metody walki

stosowane w Iraku głównie przeciwko wojskom amerykańskim i brytyjskim są przejmowane i rozwijane przez talibów. Systematycznie zwiększa się użycie wyrafinowanych, improwizowanych ładunków wybuchowych, liczba samobójczych zamachów, skoordynowanych akcji i zasadzek organizowanych szczególnie w wioskach.

natowskiej kontrofensywy⁴. Prezydent Hamid Karzaj przypomniał w czerwcu 2006 roku, że talibowie, którzy zostali zabici, byli także synami Afganistanu, a międzynarodowa społeczność, w tym Stany Zjednoczone, ponosząca odpowiedzialność za bezpieczeństwo w Afganistanie, powinna zrobić więcej w kierunku odbudowy kraju i dać Afganistanowi większą autonomię w sferze bezpieczeństwa (siły zbrojne, policja).

Od 2003 do 2006 roku bojownicy dżihadu przejmowali wzorce z Iraku. Przemoc rozwijała się tym bardziej, im bardziej Stany Zjednoczone angażowały się w konflikt, a ekonomiczne i socjalne reformy nie przynosiły efektów. Sojusznicy USA nie chcieli przy tym dzielić odpowiedzialności, a szczególnie kosztów za prowadzoną wojnę.

Afgańscy talibowie i przywódcy Al-Kaidy przyjęli w walce sprawdzone wzorce z kon-

wych Sił Wspierania Bezpieczeństwa, talibowie nie mają trudności z werbowaniem afgańskich bojowników i z ich zaopatrywaniem. Sytuację dodatkowo komplikują wydarzenia w Pakistanie, które mogą spowodować pogłębianie się destabilizacji w regionie. Przez granicę afgańsko-pakistańską bez przeszkód napływają nowi bojownicy oraz jest przemycana broń.

Nadal głównym celem terrorystów pozostają afgańskie siły bezpieczeństwa, przedstawiciele rządu oraz wojska koalicji. Prowadzone analizy wskazują, że duża liczba incydentów zbrojnych, w porównaniu z analogicznym okresem lat ubiegłych, może się utrzymywać. Powodem takiej sytuacji jest aktywność ISAF we wschodniej i południowej części Afganistanu, co z kolei wiąże się z dużą liczbą kontaktów ognio- wych z rebeliantami.

W Afganistanie obserwuje się stały wzrost aktywności działań podobnych do tych, które miały miejsce w Iraku, takich jak samobójcze ataki, akcje odwetowe przeciwko koalicji uczestniczącej w operacji „Trwała wolność”.

fliktu irackiego. Podejmowali działania z bezpiecznych baz zlokalizowanych na terenie Pakistanu, wciągali Stany Zjednoczone i ISAF w wojnę skutkującą stratami wśród cywilnej społeczności Afganistanu. W ten sposób chcieli zdestabilizować i zdyskredytować legalny rząd, który nie ma wpływu na decyzje podejmowane przez Stany Zjednoczone i ISAF, mimo że celem działania ISAF jest właśnie wspieranie legalnych władz.

Przyszłość misji

Sytuacja polityczno-militarna w Afganistanie w styczniu 2008 roku jest niestabilna i systematycznie się pogarsza. Rząd afgański ma bardzo duże trudności z rozwiązaniem większości narastających problemów społecznych, zwłaszcza z bardzo dużym bezrobociem. Zagrożenie dla żołnierzy ISAF utrzymuje się na wysokim poziomie i jest zróżnicowane w poszczególnych regionach kraju, przy czym największe występuje w południowych i wschodnich prowincjach. Siły koalicji kontrolują głównie miasta i miasteczka, a rozległe tereny kraju pozostają pod wpływami talibów. Pomimo deklarowanego przez społeczeństwo dużego poparcia dla Międzynarodo-

Bilans ofiar wyraźnie wskazuje, że rok 2007 był najgorszy dla Afganistanu, odkąd w 2001 roku Amerykanie odsunęli od władzy talibów. Bojownicy dżihadu przeprowadzili 150 samobójczych aktów terrorystycznych. W zamachach i starciach z talibami śmierć poniosło co najmniej 7 tys. osób, w tym 117 żołnierzy amerykańskich, 925 żołnierzy i funkcjonariuszy afgańskich oraz – większość ofiar – około 4,5 tys. talibów. Według analiz wywiadowczych, większość Afgańczyków jest przekonana, że sytuacja w kraju mimo wszystko zmierza w dobrym kierunku, gdyż talibowie przegrywają z wojskami NATO⁵.

NATO i wojska Unii Europejskiej w Afganistanie znajdują się w epicentrum globalnej wojny z terroryzmem. W świecie zglobalizowanym Afganistan nie może być zepchnięty na peryferia i skazany jedynie na zainteresowanie ze strony sąsiadów. Nie można tracić czasu i należy szybko przystąpić do odbudowy tego państwa. Teraz właśnie jest najlepszy moment na podjęcie skutecznych działań na tym polu przez społeczność międzynarodową. Jeśli bowiem koalicja przegra, szybko pojawią się siły, które mogą w przyszłości realnie zagrożić zarówno Ameryce, jak i Europie. ■

⁴ NATO should do more to protect civilians. "Human Rights Watch", 30 October 2006.

⁵ www.icasualties.org.